

Księga Estery

Rozdział 3

1. Po tych sprawach wielmożnym uczynił król Asverus Hamana, syna Hamedatowego, Agagiejczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę jego nad wszystkich książąt, którzy byli przy nim. 2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiej, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem: albowiem tak był rozkazał król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim. 3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiej, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępujesz rozkazanie królewskie? 4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznajmili to Hamanowi, chcąc widzieć, jeżeli się ostoja słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony jest Haman popędlivością. 6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznajmiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkim królestwie Asverusowem, naród Mardocheuszowy. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten jest miesiąc Nisan) roku dwunastego króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to jest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten jest miesiąc Adar.) 8. Bo był rzekł Haman do króla Aswerusa: Jest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie jest pożytecznie królowi, zaniechać ich. 9. Jeżeli się tedy królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ja dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk położonych nad tą pracą, aby je odnieśli do skarbu królewskiego. 10. Tedy zdjął król pierścień swój z ręki swej, i dał go Hamanowi Agagiejczykowi, synowi Hamedatowemu, nieprzyjacielowi żydowskiemu. 11. I rzekł król do Hamana: Srebroć to daruję, i ten lud, abyś z nim czynił, coć się podoba. 12. Przetoż przyzwano pisarzy królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, jako był rozkazał Haman, do książąt królewskich, i do starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do hetmanów każdego narodu, do każdej krainy według pisma jej, i do każdego narodu według języka jego. Imieniem króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim. 13. I rozesłano listy przez posłów do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkich Żydów, od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia jednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, (ten jest miesiąc Adar.) a korzyść ich aby rozchwycono. 14. A tać suma była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznajmiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień. 15. Tedy wyjechali posłowie spieszo z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołecznem, a król i Haman siedzieli pijąc; ale miasto Susan było zatrwożone.